# XVI Sobota okresu zwykłego

**Tekst Ewangelii (*Mt* 13,24-30):** Inną przypowieść im przedłożył: «Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swej roli. Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł. A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosy, wtedy pojawił się i chwast. Słudzy gospodarza przyszli i zapytali go: "Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc wziął się na niej chwast?" Odpowiedział im: "Nieprzyjazny człowiek to sprawił". Rzekli mu słudzy: "Chcesz więc, żebyśmy poszli i zebrali go?" A on im odrzekł: "Nie, byście zbierając chwast nie wyrwali razem z nim i pszenicy. Pozwólcie obojgu róść aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza"».

***«Pozwólcie obojgu ró?? a? do ?niwa»***

Rev. D. Manuel SÁNCHEZ Sánchez
*(Sevilla, Hiszpania)*

Dzisiaj rozważana przypowieść odnosi się do życia społeczności, w której stale mieszają się dobro i zło, Ewangelia i grzech. Logicznym podejściem byłoby zakończyć z taką sytuacją, jak próbują słudzy: «Chcesz więc, żebyśmy poszli i zebrali go? » (Mt 13,28). Ale cierpliwość Boga jest nieskończona, czeka aż do ostatniej chwili —jak dobry ojciec— na możliwość zmiany: «Pozwólcie obojgu róść aż do żniwa» (Mt 13,30).

Niejednoznaczna i przeciętna rzeczywistość, ale w niej rośnie Królestwo. Rozchodzi się o ty, byśmy czuli się powołani do odkrywania znaków Królestwa Bożego, aby spotęgować je. A z drugiej strony nie pochwalać niczego, co pomaga nam zadowolić się w przeciętności. Jednak fakt życia w mieszaninie dobra i zła nie powinien utrudniać postępu w naszym życiu duchowym; inaczej bowiem znaczyłoby to przekształcenie pszenicy w kąkole. «Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc wziął się na niej chwast?» (Mt 13,27). Jest niemożliwym rozwijać się w inny sposób, ani nie możemy szukać Królestwa w innym miejscu jak w tej społeczności, w której jesteśmy. Naszym zadaniem jest przyczynić się do tego, by zrodziło się Królestwo Boże.

Ewangelia wzywa nas, by nie dać kredytu “czystym”, pokonać aspekty purytanizmu i nietolerancji, które mogłyby pojawiać się w chrześcijańskiej wspólnocie. Łatwo spotkać takie postawy we wszelakiego typu grupach. W obliczu ideału, wszyscy mamy pokusę, aby myśleć, że niektórzy je już osiągnęli, a inni są daleko. Jezus mówi, że wszyscy jesteśmy w drodze, absolutnie wszyscy.

Strzeżmy się, by zło nie zakradło się w naszym życiu, co dzieje się kiedy dopasowujemy się do świata. Święta Angelika mówiła, że «nie powinniśmy słuchać głosów świata, że niby wszędzie się robi to czy tamto; my bądźmy stali, bez wymyślania zmian, i kontynuując ten sam sposób działania, ten ukryty skarb; on nam otworzy bramy niebios». Niech Najświętsza Maryja Dziewica dopomoże nam w dopasowywaniu się tylko do miłości.